

# Podróż do tego, co nas czeka

Staraniem Instytutu Polskiego w Wilnie wystąpiła tam w czwartek Scena Plastyczna KUL z dwoma pokazami „Cahunu” Leszka Mądzika, do muzyki Lecha Jankowskiego. Oba przedstawienia zostały znakomicie przyjęte przez nadkomplet widzów na scenie Litewskiego Teatru Narodowego.

- Pierwsze wrażenie jest takie, że chciałoby się jeszcze! - powiedziała „Rzeczpospolitej” dr Ramune Marcinkevičiute, redaktor miesięcznika „Kulturos Barai”, wykładowca na wydziale aktorskim litewskiego konserwatorium w Wilnie. - To było pół godziny dobrej medytacji, emocjonalnego wyciszenia, wejrzenia w głąb siebie. Przedstawienie intryguje perfekcją techniczną. Zastanawia, jak to wszystko zostało zrobione, choć w czasie seansu wcale się o tym nie myślało. Leszek Mądzik to wspaniały malarz światła.

- Była to podróż do tego, co nas czeka - wtóruje jej Vaidas Jauniškis,

redaktor wileńskiego „Teatras”. - Efektowna strona wizualna podparta muzycznym akompaniamentem, w którym dosłyszeć można na nowo potraktowane znajome tematy np. z „Bołero” Ravela. Jest to przedstawienie o głębokim humanistycznym przesłaniu, katolickie z ducha. Zainteresowanie obydwoma przedstawieniami z Lublina było nadspodziewanie duże. Obejrzało je w sumie ponad sześciuset widzów. Dyrektor Małgorzatę Kasner z Instytutu Polskiego w Wilnie szczególnie cieszył fakt, że po bilety przychodziło także wielu młodych Litwinów, którzy coraz częściej wykazują zainteresowanie polską ofertą kulturalną.

Była to już trzecia wizyta Sceny Plastycznej KUL, po pokazywanym w latach 70. „Zielniku” i w latach 80. - „Wilgoci”. Obie wcześniejsze prezentacje miały kameralny charakter w uniwersyteckiej salce i zgromadziły głównie widzów polskich.

**Janusz R. Kowalczyk z Wilna**